

piątek, 16.01.2026

Św. Marcei I - patron dnia

Był trzydziestym biskupem Rzymu. Jego pontyfikat przypadał na bardzo trudne czasy prześladowań i niszczenia struktury administracyjnej Kościoła przez cesarza Dioklecjana na przełomie III i IV wieku. To okres świętości i odwagi męczenników, ale też czas upadku i odstępstw od wiary wielu. Co z nimi powinien zrobić Kościół? Jak może ich na nowo włączyć we wspólnotę? To były problemy, z którymi musiał się zmierzyć papież Marcei I, nasz dzisiejszy patron.

Imperium rzymskie od około połowy III wieku żyło we względnym pokoju. Było w nim wtedy 50 milionów mieszkańców. Co siódmy, około siedem milionów, wyznawał wiarę w Chrystusa. Wtedy jednak Galeriusz, późniejszy imperator, zdołał przekonać panującego cesarza Dioklecjana do tego, że do odnowienia imperium i centralizacji konieczne jest wykorzenienie chrześcijaństwa. Na początku Dioklecjan nie był do tego przekonany, ale potem uległ i wydał cztery dekrety ogłaszając „wielkie prześladowanie”. Dekrety nakazywały zniszczenie kościołów, spalenie świętych ksiąg, uwięzienie przywódców Kościoła, poddanie okrutnym torturom, a ostatecznie zabicie tych, którzy nie chcieliby oddać czci bóstwom pogańskim. Te prześladowania miały destrukcyjny charakter dla Kościoła. Było wielu męczenników i świętych, ale też i wielu, którzy ze strachu i słabości ulegali i odpadali od wiary.

Marcei był rzymianinem. Nie wiemy jednak nic o jego wcześniejszym życiu. Najwcześniejsze informacje mówią o nim, jako o archiprezbiterze na początku IV wieku. Czasy były tak niespokojne, że po śmierci papieża Marcelina przez kilka lat nie wybrano jego następcy.

Jest prawdopodobne, że Marcei został wybrany przez kler rzymski na stolicę piotrową w roku 306, ale jego konsekracja nastąpiła dopiero 27 maja 308 roku. Kościół był wtedy w katastrofalnej sytuacji. Miejsca kultu i niektóre cmentarze zostały skonfiskowane. Przerwana została zwyczajna działalność Kościoła. Na dodatek wstrząsały nim nieporozumienia i konflikty o to, jak traktować tych, którzy odpadli od wiary, tak zwanych „lapsi” i jak ich przywracać na łono wspólnoty Kościoła.

Marcei I po swojej konsekracji zreorganizował strukturę Kościoła w Rzymie. Wyzaczył 25 okręgów, coś na kształt naszych parafii, na czele których stał prezbiter – kapłan. Jego odpowiedzialnością było celebrowanie liturgii, przygotowanie do chrztu katechumenów, wyznaczanie i nadzorowanie pokut oraz dbanie o cmentarze.

Sam papież zatroszczył się o nowe, godne miejsca pochówku dla wielu chrześcijan zabitych w prześladowaniach. Jego imię związane jest przede wszystkim z cmentarzem „Novella” przy „via Salaria”.

Marcei I od samego początku musiał się zmierzyć z problemem powrotu do Kościoła tak zwanych „lapsi”. Był zwolennikiem starszej tradycji, wymagającej długich pokut, w niektórych przypadkach aż do „łoża śmierci” odstępcy. Była jednak duża grupa tych, którzy uważali, że to już nie powinno obowiązywać i nie chcieli się poddać tym wymaganiom. Doszło do dużych napięć na tym tle, a nawet klótni i pogromów.

Cesarz Maksencjusz wykorzystał te zajścia przeciwko papieżowi i wygnał go z Rzymu. Marcei I zmarł na wygnaniu, prawdopodobnie 16 stycznia 309 roku. Jego szczątki zostały jednak sprowadzone do wiecznego miasta i został pochowany na cmentarzu Pryscylli. Obecnie relikwie spoczywają w starożytnej urnie w kościele św. Marcelego „al Corso”.

Inna wersja jego śmierci opowiada, że cesarz chciał zmusić Marcelego do złożenia ofiary bożkom. Ponieważ nie chciał, skazał go na niewolniczą pracę w stajniach poczty cesarskiej. Tam papież dokonał żywota. Dlatego potomni czczą Marcelego jako patrona stajennych i masztalerzy.

W ikonografii święty Marceł I ukazywany jest w stroju papieskim. Jego atrybuty to: dyscyplina, konie przy żłobie i osioł.

Źródło:

<https://modlitwawdrodze.pl/patron-dnia/patroni-stycznia/16-sw-marceli-i>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Marceli_I